

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale 1,50 zł w całości, w półroczu 3,00 zł w całości, w rocznym 6,00 zł w całości. W wypadkach awaryjnych, przy wstrzymaniu przedpłat, redakcja ma prawo przetrzymać numerki, otrzymując nie ma prawa żądać posetami-arszych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny subskrypcyjnej. Za długi odpowiadają redakcja i nie odpowiadają.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-4-5, w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Dyonizego b. m.
Czwartek Franciszka Borg.
Piątek Serafina

Dziś wschód słońca o godz. 5 38 zach. 5 21
Jutro " " " 5 39 " 5 19
Dziś " księżycy " 201 " 17 10

Nr 120

Wąbrzeźno, czwartek 10 października 1929 r.

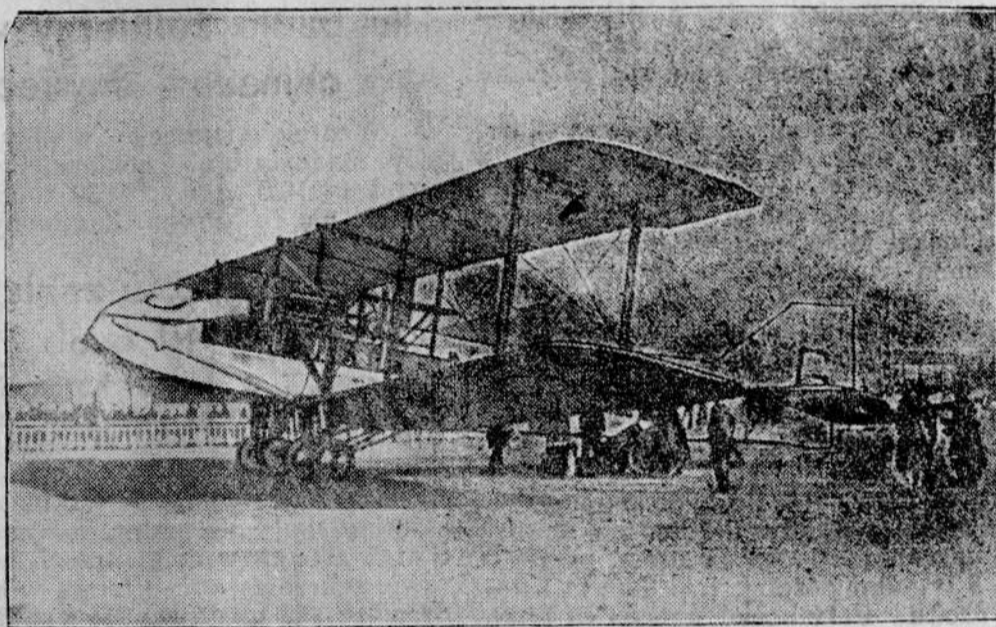
Rok IX

Niezlomna opozycja.

Opozycja próbuje ustawicznie per fas et nefas wszelkich środków mających na celu jakoby dyskredytowanie rządu, a w rezultacie godzących we wszelką pracę państwową, zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz państwa. Zaledwie część partji zachowuje w tem jakąś miarę, obawiając się utraty resztki wpływów wśród wyborców. Natomiast zachowaniu jakiegos umiaru czy choćby tylko rozważności trudno mówić u dwu głównych filarach opozycji: endecji i u C. K. W. PPS.

Pierwsza z nich wielkim impetem usiłuje walczyć z rządem swymi starymi metodami z okresu przedmajowego. Nic w tem dziwnego ani nowego. Etyka postępowania endecji przedstawiała zawsze coś takiego, co daje się określić tylko jako zdecydowane przeciwieństwo podstawowych pojęć etycznych. Są to właściwości tradycyjnie tkwiące w psychice liderów partyjnych, wiodącej swój ród z czasów współpracy z b. zaborcami rosyjskimi, a w ostatnich czasach, potwierdzającej swój „genre” przez wywoływanie studenckich awantur lwowskich, lub przykre pod względem państwowym kompromitacje p. Korfańskiego i p. Wolnego. Drugi na tomiast filar - CKW PPS - który szczyci się patryjotyczną zasługą przyszłości i który potrafił zdobyć się na „udział” w akcji majowej Marsz. Piłsudskiego poszedł jeszcze inną drogą. Nie znalazłszy namacalnego dyskonta spodziewanego dla siebie po maju, prędko zrozumiał, że w nowej fazie stosunków trzeba było zdobyć się na gruntowne przeoranie demagogicznej psychologii partyjnicwa, wyzbyć się mafijnej roli „podziału dóbr” między członków partji, oraz dzielić odpowiedzialność za niewdzięczne trudy państwowe. Takiej perspektywy partja, a raczej jego liderzy, nie oczekiwali. Przedmajowe przyprząski polityczne - raz na prawo, raz na lewo - przynosiły zyski bez odpowiedzialności, nigdy obowiązki. A więc zawiedzione sfery kierownicze CKW PPS. powróciły do dawnej polityki i dawnego obozu partyjnicwa w nadziei na rychłe wskrzeszenie samowoli parlamentarnej. Aż wreszcie wspólnota sytuacji wytworzyła wspólność imprez i zbliżenie się do endecji. To też w rezultacie, choć obie partje wyszły z innego założenia, to jednak cel bezpośredni polityczny dla obu jest jeden: nawrót do okresu samowoli partyjnej, dzisiejsze bowiem warunki uniemożliwiają zasadniczą rację istnienia dawnych partji politycznych mafijnego podziału „dóbr i wpływów”.

Prasa ciekawistyczna nie kryje bynajmniej tych dążeń Czytamy tam niejednokrotnie oferty na „pokojową” likwidację obecnego systemu rządu pod hasłem powrotu do „demokracji parlamentarnej” tak, jakby rządy pomajowe nie były przekreśliły. A przecież demokracja parlamentarna istnieje i dzisiaj nadal. Mrzonkę o dyktaturze w Polsce wyperswadował ciekawostom dość obcesowo p. Vandervelde, specjalnie wraz z szerszym gronem socjalistów w tej sprawie na arbitra uproszony. Różnica, między starymi a nowymi laty, polega tylko na tem, że rząd chce współpracować z sejmem, któryby się wyrzekł myśli wskrzeszenia samowoli partyjnej i bezmyślnego niwelowania wyników żmudnej pracy nad budowaniem państwa. Na tem stanowisku stanął w maju 1926 r. i konsekwentnie stoi do dziś. Jakież są tego następstwa? Te, że wpływy partyjne samochcą maleją, a natomiast na zmodyfikowanej płaszczyźnie parlamentarnej wzrasta zdrowa atmosfera propaństwowa. Partje bez wpływów na bieg



Katastrofa lotnicza.

Angielski samolot pasażerski spadł w kanał „La Manche” przyczem utonęło 7 pasażerów, lotnika i mechanika zdołali przybiegli rybacy wyratować.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego odroczony

Wyjazd marszałka Piłsudskiego nad Adriatyk został odroczony.

Decyzja ta powstała w związku ze zbliżającym się okresem ożywienia politycznego z powodu sesji budżetowej Sejmu, z drugiej zaś strony na postanowienie marszałka Piłsudskiego wpłynęła piękna pogoda jesienna ułatwiająca pomyślną rekonwalescencję w kraju. Ten

ostatni wzgląd pozwoli być może marszałkowi Piłsudskiemu na wyjazd do Wilna. W razie gdyby wyjazd marszałka Piłsudskiego uległ dłuższej zwłoce, pobyt nad włoskim Adriatykiem byłby całkowicie zaniechany, natomiast w związku z tem brany jest pod uwagę kilkotygodniowy odpoczynek w klimatycznej miejscowości Montreux w Szwajcarii.

Marszałek i Wyzwolenie

Warszawa 8. X Na ostatnim zebraniu klubu parlamentarnego „Wyzwolenie” zarysowały się poważne różnice na tle stosunku do marszałka Piłsudskiego. Część posłów klubu z posłem Langerem na czele opowiedziały się przeciw

metodom szkalowania marszałka Piłsudskiego i na tem tle doszło do starcia między tą grupą a nowoobranym prezydym z posłem Rugiem na czele.

Uchwalenie budżetu państwa.

Warszawa. Na posiedzeniu, Radą Ministrów rozpatrywaa projekt preliminarza budżetowego na rok 1930/31. Budżet przedstawia się jak następuje: Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne administracji 2 miljardy 914 milionów, 415 tysięcy złotych, wydatki zwyczajne i nadzwyczajne przedsiębiorstw państwowych 20 milionów 245 tysięcy złotych.

Wydatki monopolu państwowych nie są objęte budżetem.

Dochody administracji państwowej zwyczajne wynoszą 1 miliard 843 miliony 502 tysiące złotych, przedsiębiorstw państwowych 158 tysięcy, monopolu 938 milionów 84 tysiące zł.

Ogółem po stronie dochodów budżet przewiduje 2 miljardy 943 miliony 11 tys. złotych. Po stronie wydatków 2 miljardy 934 miliony 661 tysięcy złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami przewidziana więc jest na 8 milionów 350 tysięcy złotych.

spraw państwowych prowadzą duszny, suchotniczy żywot. Ze wśród nich szamoce się z kazona na zagładę endecja, jest to naturalnym owocem jest polityki. Ale CKW w tym okręgu przyduszonych partji znalazł się dobrowolnie.

To też alternatywa zarówno dla ciekawistów, jak i dla innych partji, ciężka. Powrót do życia trzeba by opłacić tak radykalną przemianą, że dla wielu działaczy partyjnych jest to niemożliwością i oznaczałoby „śmierć polityczną” Tu tkwi właśnie zasadniczy powód „niezlomnej opozycji”, w której trwać będą, licząc czas według procesu redukcji resztek dawnych wpływów partyjnych. Społeczeństwo

nie odczuwa braku pośrednika partyjnego między sferami rządowymi, a pracującym obywatel. Ponadklasowe organizacje o charakterze społeczno-fachowym lepiej spełniają tę rolę, reprezentując czysty interes obywatel bez przymieszki ignorancji, demagogii i przetargów politycznych dokonywanych na rachunek państwa. Z tej gleby wyrośnie kiedyś nowy sejm i nowi posłowie. Czynnikiem, spajającym grupy społeczne, nie będą wówczas obiecanki zawodowców wyborczych, a rzeczywisty interes głosujących. I tu leży ostateczny kres dotychczasowej polityki przedmajowych partji politycznych.

J. D.

Początek pogromu militarnych Niemiec.

I znowu — jak po inne lata — minął dzień 5 października, a z nim wspomnienie pierwszych chwil pogromu militarnej potęgi niemieckiej w roku 1918.

Przyjął się zwyczaj w prasie polskiej wspomnienia w roku tych wszystkich rocznic wojny światowej, mających związek ze zmartwychwstaniem naszej Rzeczypospolitej. Być może, że za lat kilkanaście lub kilkadziesiąt przyszłe pokolenia nasze nie będą już tak często wspominać tych dat historycznych, dla nas jednak współżyjących, mających jeszcze świeżo w pamięci straszliwe przejęcia wojny światowej, wspomnienia te długo jeszcze co roku będą aktualne.

Otóż dzień 5 października, — to rocznica pierwszej kapitulacji Niemców na froncie. Jak wiadomo już od połowy lipca 1918 r. szala zwycięstwa przechyliła się stanowczo na stronę koalicji. Odtąd Niemcy prawie dzień w dzień ponoszą klęski i cofają się na całej linii, zbliżając się nieuchronnie do katastrofy.

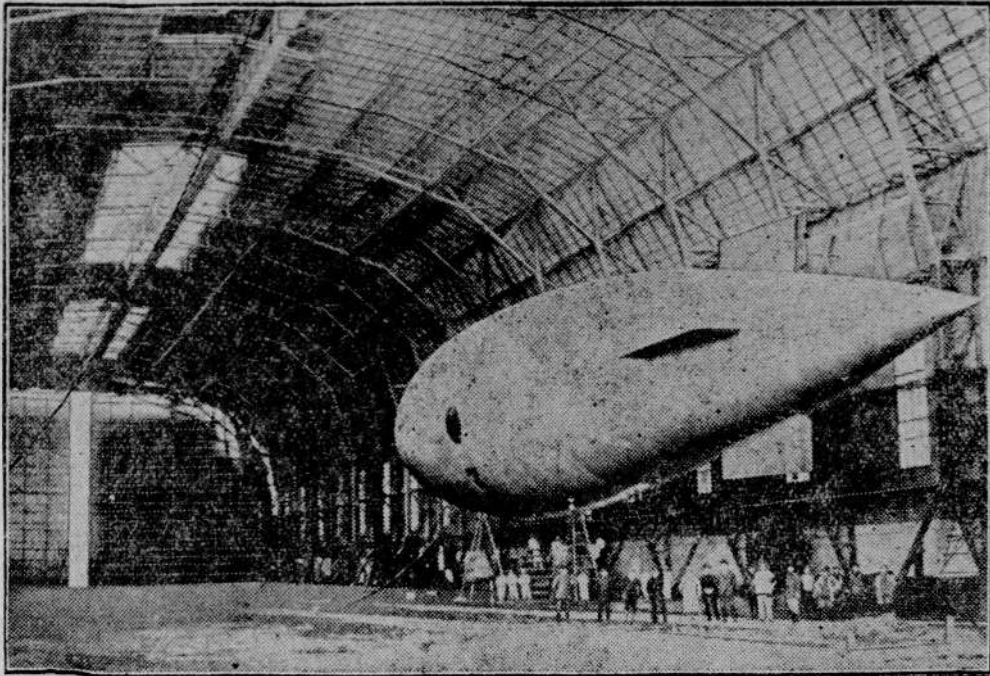
Kiedy przerwany został front bułgarsko-austriacko-niemiecki na Bałkanie i kiedy klęskę straszliwą poniosły Austro-Węgry na froncie włoskim, klęskę połączoną z samowolną, dziką demobilizacją olbrzymich wojsk austriackich, — wtedy dopiero i Niemcy skonstatowali, że muszą kapitulować, że muszą zdać się na łaskę i niełaskę zwycięskiej koalicji.

Począwszy od ostatnich dni września 1918 r. w Berlinie odbywały się gorączkowe narady nad położeniem, które stało się rozpaczliwe. Wreszcie dnia 5 października kanclerz Rzeszy Niemieckiej książę Maksymilian Badeński zwrócił się imieniem rządu z prośbą do prezydenta Wilsona, aby zechciał pośredniczyć u innych państw koalicyjnych w sprawie natychmiastowego rozejmu i rozpoczęcia rokowań pokojowych na podstawie 14 punktów Wilsona z dn. 8 stycznia 1918 r. Również i Austro-Węgry zwróciły się z podobną prośbą. Wilson zgodził się być pośrednikiem.

I wtedy to marszałek Foch po naradzie ze sprzymierzeńcami podyktował Niemcom wprost druzgocące warunki zawieszenia broni, przyjęte przez nich 5 tygodni później, t. j. dnia 11 listopada 1918 roku. Przytoczyć można tu tylko najważniejsze z tych warunków. Niemcy musieli się zobowiązać:

1) Opuścić i opróżnić z wojsk w ciągu 2 tygodni Belgję, Francję, Alzację i Lotaryngję; 2) oddać 5.000 armat, 30.000 karabinów maszynowych, 3.000 miotaczy min, 2.000 aeroplanów, 5.000 lokomotyw 150.000 wagonów kolejowych, 5.000 samochodów; 3) opróżnić z wojsk kraje niemieckie na lewym brzegu Renu z miastami Mogancją, Kobleną i Kolonją (obszary te zajęły wojska koalicyjne); 4) ewakuować kolonie niemieckie w Afryce wschodniej, 5) zwrócić 100 łodzi podwodnych, 8 lekkich krążowników i 6 olbrzymich pancerników wojennych, a resztę floty rozbroić i odstawić do portów neutralnych lub koalicyjnych. Niemcy musiały także unieważnić traktaty pokojowe w Brześciu Litewskim i Bukareszcie.

Tak więc od dnia 5 października 1918 r. zaczyna się właściwie likwidacja wojny światowej. Przez późniejsze przyjęcie powyższych straszliwych warunków, jak i 14 punktów Wilsona jedynie dla uzyskania zawieszenia broni, przyznały się Niemcy do zupełnego pogromu U stóp zwycięzców legł najpotężniejszy militarizm świata, a z jego upadkiem wyłoniły się zarysy wolnej i całkowicie zjednoczonej Polski.



Sterowiec ze stali.

W Ameryce zbudowano mały sterowiec całkowicie ze stali: Na obrazku widzimy nowy sterowiec.

Ilu padło żołnierzy w wojnie chińsko - sowieckiej?

Według oficjalnego w potyczkach na granicy mandżursko - sowieckiej padło w ciągu września 1120 zabitych 230 żołnierzy chińskich dostało się do niewoli. Zaginionych 56.

W morskiej toni znalazło śmierć 40 osób

Paryż 8. X W pobliżu fjordu Floroe na północ od Bergen zatonał norweski statek „Haakon VII” mający na pokładzie około 100 pasażerów nie licząc załogi.

Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia się statku ze skałą podwodną podczas burzy imgły Statek zatonął w ciągu trzech minut. Pasażerowie schronieni przed burzą w kajutach i zbudzeni ze snu gwałtownym wstrząśnięciem rzucili się w przerażeniu na pokład.

Więcej niż połowa zdołała na łodziach ratunkowych dopłynąć do skalistego wybrzeża, gdzie przez 5 godzin cierpiąc od północnego chłodu czekała na przybycie statku ratowniczego. Liczba ofiar sięga 40 osób.

Wykrycie zamachowca.

Policja lwowska aresztowała jakiegoś podejrzanego osobnika. Przeprowadzone natychmiast śledztwo dało wprost sensacyjne wyniki. Okazało się, że aresztowany nazywa się Jarosław Czysz i należy do ukraińskiej organizacji wojskowej. W roku 1921 podczas otwarcia pierwszych Targów Wschodnich usiłowano dokonać zamachu na Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który wraz z wojewodą Grabowskim jechał samochodem do ratusza na raut. Jedną z kul raniła wówczas wojewodę. Sprawcę zamachu Fedaka aresztowano, a śledztwo umożliwiło zlikwidowanie rozgałęzionej organizacji terrorystycznej, z pośród aresztowanych jednakże jeden zdołał zbiec — był to Jarosław Czysz, który przedostał się do Ameryki, gdzie obracał się w kołach emigracji ruskiej. Pod przybranym nazwiskiem Semena Kozłowskiego po 8 latach zdecydował się wreszcie powrócić do Lwowa, gdzie go aresztowano.

Dziwaczka.

Najnowszym okazem dziwaka w spódnicy była zmarła niedawno w Budapeszcie tragiczną śmiercią, baronowa Molnar. Zaraz po wybuchu wojny zamknęła się baronowa wraz z matką, w swem mieszkaniu, a zakupiwszy jaknajwięcej konserw i różnych przedmiotów żywności, jaknajmniej podlegających psuciu się, jak mąka, kasza, wędliny, cukier, kawa, herbata, konserwy jarzynowe, owoce suszone tłuszcze i mleko kondensowane itp., zatarasowała mieszkanie i nie wychodziła z domu, ani też do siebie nikogo nie wpuszczając.

Obydwie kobiety wolały takie odłączenie się od świata i ludzi, aniżeli niepokojące wiadomości wojenne. W tem odosobnieniu przetrwały obydwie matka i córka, całe cztery lata wojny światowej. Kiedy nareszcie, w roku 1919 otwarto mieszkanie pustelnic, znaleziono kupy śmieci, pył, nieporządek, brak powietrza i nieład, ale obydwie panie znajdowały się w dobrym zdrowiu i dokonały czego pragnęły, pozostając w zupełnej nieświadomości wszystkich zmian jakie wojna spowodowała.

Władze kazały obydwie panie zaprowadzić do kliniki psychiatrycznej, gdzie jednak uznano je za całkiem zdrowe na umyśle i puszczono swobodnie do domu.

Trzystapięćdziesiąt osób zabitych przez trzęsienie ziemi.

Według depech iskrowych, część Australji a mianowicie Trasmannę nawiedziło silne trzęsienie ziemi, trwające przez czas dłuższy. 15 wsi oraz kilka większych miasteczek zostało zupełnie zniszczonych. W miejscowości Hobart, niema żadnego gmachu większego, któryby nie ucierpiał od trzęsienia. Liczba ofiar w zabitych dochodzi do 350.

W cieśninie Bass stwierdzono gwałtowne trzęsienie podmorskie. Olbrzymie fale wód, poruszone przez trzęsienie, zalały znaczną część wybrzeża. Nawet stolica Australji, Melbourne odczuła kilka wstrząsów, które jednakże nie spowodowały większych ofiar w ludziach.

Czytaj tylko

„GŁOS WĄBRZESKI“

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz.

(Ciąg dalszy).

— Ach! tak! — mruknął generał i zaczął szukać czegoś w swej torbie podróżnej.

— Lubię żołnierzy — mówił Huszt do siebie — bo ci nie są przynajmniej ciekawi.

Za chwilę jednak zmienił swoje zapatrywanie, zobaczył bowiem w ręku generała grubą, niewielką książkę — almanach gotajski.

— Ciekawym, po jakiego djabła wlecze ten stary piernik ze sobą takie idiotyczne książki? — złościł się gwardzista amerykański.

Generał szukał litery L.

— Słuchajno pan — rzekł w końcu — tu niema ani śladu jakiegokolwiek bar. Lobkowitza.

— Wierzę mocno, gdyż ja się wcale nie nazywam Lobkowitz! . . . — roześmiał się szczerze Huszt.

Generał zmarszczył brwi.

— Co to ma znaczyć?

— To ma znaczyć, że chcę jechać incognito i myślę, że pan, kochany generale, zechce to moje życzenie respektować . . .

Generałowi wypadła książka z ręki. W jednej sekundzie przypomniał sobie, że już widział raz rysy tego oficera . . . Czy nie na balu dworskim lub na wielkim portrecie rodzinnym, ozdobionym koroną cesarską . . . Imienia nie mógł sobie przypomnieć na przedce, ale też trudno wymagać od starego generała, ażeby znał na pamięć czterdzieści do pięćdziesięciu najdosłojniejszych imion.

— Przebaczenia! — bąknął w łajdanie zakłopotaniu.

Młody oficer podał mu rękę i roześmiał się łaskawie.

— Ależ cóż znowu? przebaczenia! . . . Nie wierzy pan, jaką przyjemność sprawiają mi takie wesołe przygody!

Na pewnej stacyi weszli do pociągu żandarmi, szukający jakiegoś uciekającego zлочyńcy. Ordynarna ręka rozwarła drzwi przedziału, w którym siedzieli obaj oficerowie.

— Bydło! — mruknął generał i trząsnął drzwiami.

W Tryjeście natknęli się podróżni znowu na żandarmów, którzy ujrzawszy Husztą, kroczącego wynio-

śle po prawej stronie generała, zsalutowali go stłżbiście . . .

Gwardzista amerykański ukazał się jeszcze tego samego wieczora na pokładzie parowca, odjeżdżającego do Grecji i poszukał kapitana.

— Arcybiskup Jerycha jedzie z panem, udaje się zatem do pana z wysokiego polecenia z uprzejmą prośbą, aby Jego Przewielebność czuł się na pańskim okręcie jak najlepiej. Książ arcybiskup cieszy się wielkimi względami w Wiedniu gdyż — jak to panu zapewne wiadomo — jest on jedną z najmocniejszych podpor wpływów austriackich na Wschodzie.

Tuż przed północą zjawił się monseigneur na pokładzie. Podróżował widocznie bez służby, gdyż zwykły posługacz wniósł za nim dwie walizki, żółtą i czarną. Gdy arcybiskup przechodził w swej szumiącej sutannie jedwabnej koło kapitana, stary wilk morski, jako wierzący katolik, podszedł ku niemu z respektem i ucałował nadstawioną rękę.

Do Fiume jechało się monseigneurowi bardzo do brze — co się zaś przydażyło pomiędzy Rjeką a Grecją, opowiedziałem już na początku.

(Dokończenie nastąpi.)

KINO SŁOŃCE
Już w środę, dnia 16 bm. **PREMJERA**
MAGDALENA
Realizacji **KONSTANTY MEGLIKI**. W rolach
gl. uroczą Wąbrzeźnianką Zorka Szymańska i Irena Gawyska

Tydzień lotniczo-gazowy od 6—13 października.

Jeden tydzień w roku poświęcony jednej sprawie. Czy nie lepiej dać tym glupstwom spokój? POCO straszyć ludzi?

Pewnie, że bieżące sprawy osobiste są dla każdego z osobna najważniejsze. Ale są też sprawy, które stanąć się mogą sprawami życia lub śmierci może już za kilkanaście lat.

No więc, czy nie wystarczy pomyśleć o tem na pięć minut przed śmiercią?

Naturalnie, jeżeli chodziłoby o rozdanie spadku dla błogosławionej po sobie pamięci.

Ale żart na stronę.

Chodzi o zabezpieczenie przed uderzeniem gazowym wrogów spokojnej ludności cywilnej. Wojna w przyszłości, z powodu rosnącego nadmiaru ludności, stanie się strasznie nieubłagana. Dla ludności cywilnej nie będzie żadnego pardonu. Śmierć swym błędym całunem gasić będzie, z przeżalnią i mroźną bezwzględnością, wszelkie życie na całych obszarach kraju. Tępy lęk paść może na bezradną ludność.

Ale nie zginą ludzie przezornie! Bo śmierci gazowej można się wymknąć!

Ale jak?

Odpowiedź na to jedyna: tylko przez systematyczne przygotowanie wszelkich środków zapobiegawczych, a więc przede wszystkim budowanie dużych schronów, w którychby ludność znalazła powietrze czyste i niezatrute. Dalej, ponieważ nie sposób całe miesiące przebywać w ciasnych schronach, trzeba nauczyć się używania masek gazowych i naprawiania ich. Trzeba się nauczyć udzielania doraźnej pomocy, przy zatruciach, w razie nagłego ataku gazowego. Trzeba wykształcić specjalistów chemików, którzy potrafią zbadać nieprzyjacielskie gazy i znaleźć na nie odtrutki. Trzeba nauczyć ludzi budować ulice miast tak, żeby przeciągi po ulicach były silne, celem szybkiego usuwania gazów podczas ataku itd.

W naszym kraju pracuje nad zabezpieczeniem ludności, w razie wojny gazowej i lotniczej Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej.

Swe fundusze uzyskuje naturalnie od zainteresowanego społeczeństwa, drogą drobnych, stałych lub doraźnych składek.

Przyczynicie się do tego, we własnym interesie i złożcie drobną daninę dla zabezpieczenia życia własnego i dzieci swoich. Zapisujcie się na członków w miarę możliwości. Wkłádki miesięczne są po 50 gr.

Pow. Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej w Wąbrzeźnie

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 9 października 1929 r.

— **Oświadczenie.** W celu uniknięcia pomyłek, prosimy naszych Czytelników o zwracanie uwagi na firmę naszą, albowiem nie mamy nic wspólnego z nowopowstałym pismem.
Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego”

— **Poświęcenie dzwonów.** W niedzielę po południu w kościele ewangelickim poświęcone zostały nowe dzwony.

— **Z miesięcznego jarmarku na bydło i konie:** Wczoraj odbył się w mieście naszym jarmark na bydło i konie. Sprowadzono bardzo wiele bydła jakoteż i koni; tłomaczy się to ogólnym brakiem gotówki. Ceny jednakowoż były słone i tak płacono za konia 500 zł., a lepszy do 900

a nawet 1200 zł. Za krowę płacono 300 do 800 zł. — kozę od 25 do 45 zł.

— **Po wyborach.** Weszli do Rady nowi radni względnie ponownie wybrano tych samych Weszli ci, co dużo obiecali i ci, co mało. Zadaniem ich teraz będzie wypełnić przyrzeczenia, dbać o rozwój miasta i dobrobyt ogółu.

— **Magdalena „w Kinie Słońce”.** W krótkim czasie ukaże się na ekranie kina „Słońce” piękny film polski, z Wąbrzeźnianką p. Zofją Szymańską.

— **Wywieśmy chorągwie!** Z okazji 150 rocznicy śmierci wielkiego bojownika wolności Kazimierza Pułaskiego, przypadającej w dniu 11 bm. uprasza się Szanowne Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna o wywieszenie chorągwi o barwach narodowych i amerykańskich. Program uroczystości miejskich ku czci Pułaskiego jest następujący: W dniu 16 bm. o godz. 19,30 capstrzyk Oddziałów P. W. i W. F. a godzinę później defilada oddziałów przed władzami na Rynku. Po defiladzie wygłoszone zostanie przemówienie i odegranie hymnu Polskiego i Amerykańskiego. Dnia następnego, tj. w piątek 11 bm. o godz. 8,30 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. O godzinie 19,30 w sali kina „Słońce” odbędzie się uroczysta Akademia, na którą złożą się: 1) Odczyt 2) Śpiewy chóralne Tow. Śpiewu „Lutnia”, 3) deklamacje artysty dramatycznego p. Henryka Kowalskiego oraz 4) koncert zespołu muzycznego. Wstęp na akademię 50 groszy.

— **Obchód Dwudziestopięciolecia Stow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo** odbędzie się 15 października br. połączony z Akademią oraz pożegnaniem prezydentki Stowarzyszenia p. Łukiewskiej, która gorliwie również przez 25 lat pracowała w Towarzystwie. Uroczystość 25-lecia rozpocznie się solenną Mszą św po której w sali wikarjówki odbędzie się wspólna kawa pań i biednych Stowarzyszenia, a wieczorem o godz. 8-mej w sali kina „Słońce” odbędzie się akademja, podczas której wręczony zostanie odchodzącej prezydentce p. Łukiewskiej dyplom.

— **Złodzieje rowerów w potrzasku.** Policja w Brodnicach przychwyciła niejakiego Wasilewskiego, który kradł rowery a między innymi skradł 2 rowery p. Gerkemu z Wąbrzeźna, ul. Kościuski. Wasilewski miał w domu 6 rowerów pochodzących prawdopodobnie z kradzieży

— **Złodzieje koni.** Podczas wczorajszego jarmarku, jacyś nieznani złodzieje skradli na szkód właściciela majątku Szychowo p. Reicha, 3 konie. Ślad wskazuje, że złodzieje, skradzione konie uprowadzili w stronę woj. Warszawskiego. Śledztwo prowadzone przez Policję, w toku.

— **Złodzieje tytoniu.** Przebywający na jarmarku cyganie, skradli p. Putynkowskiemu blisko pół centnara tytoniu. Po ujawnieniu kradzieży, tytoni złodziejom odebrano.

— **Nowy prezes S.M.P.** Na nadzyczajnym zebraniu S.M.P. wybrano na prezesa p. Jana Kamińskiego, długoletniego współpracownika tegoż Towarzystwa.

— **Dlaczego socjaliści otrzymali 5 mandatów?** Niejeden zastanawia się nad tem, dlaczego P. P. S. przy ostatnich wyborach otrzymała aż 5 mandatów, kiedy dawniej mieli 1 mandat. Rzecz bardzo łatwą jest to zrozumieć — dawniej nie było w mieście naszym większej fabryki jaką obecnie posiadamy. W tej fabryce pseudosocjaliści agitują wśród pracowników za P. P. S em a jak zwykle, robotnik idzie tam, gdzie najwięcej krzyczą, (nie zważając na niebezpieczeństwo).

— **Z sportu.** W dniu 6 bm. odbyły się zawody piłki nożnej między K. S. „Pepege” a K. S. szkoła Rolnicza Dębowałąka. Przez cały czas gry okazywał K. S. „Pepege” przewagę mimo, że wystąpił bez znanych Gorzejewskiego i Janowskiego. Natomiast u gości przeważała obrona. Wynik — 0:0.

— **O. P. N. „Sokół” Bydgoszcz — K. S. Pomorzanka 6:2 (3:0).** Drużyna „Sokoła” znacznie lepsza i silniejsza fizycznie i technicznie wygrała zastrzeżenie. Klęskę „Pomorzanki” przypisać należy temu, że grała z 5 graczami rezerwowymi. Do przerwy przewaga gości, którzy biją 3 bramki. Po przerwie „Pomorzanka” ujmie na pewien czas inicjatywę, uzyskując 2 bramki ulega następnie zbyt silnemu przeciwnikowi. Gra bardzo ładna. Dwa rzuty karne niewyzyskane przez „Pomorzankę”. Sędziował dobrze Tadeusz Piszcz.

— **Przytrzymało** niejaką Lewandowską z Wąbrzeźna za wałowanie się podczas nocy oraz podejrzaną o uprawianie nierządu.

— **Strzelanie deputatowe Bractwa Strzeleckiego** odbędzie się w niedzielę 13 października, połączone z wystrzelaniem żetonów i premji. Początek strzelania o godzinie 13-tej. Po strzelaniu w lokalu Strzelnicy odbędzie się dancjng dla rodzin członków i wprowadzonych gości. Wstęp do dancjngu bezpłatny.

KINO SŁOŃCE
Już w sobotę **PREMJERA**
Czerwona tancerka z Moskwy
W roli głównej **DOLORES DEL RIO**
CHARLES TARRELL, IWAN LINOW

— **W sprawie handlu domokrażnego.** Na skutek starań Izby Przemysłowo-handlowej p. Wojewoda Pomorski wydał okólnik, dotyczący handlu domokrażnego, prowadzonego bez uprawnienia. Okólnik zaznacza bardzo wysokie kary — celem zlikwidowania nielegalnego domokrażnictwa i wzywa sfery kupieckie do współdziałania w jego wykrywaniu.

— **Z działalności Teatru Ludowego.** Teatr Ludowy po skończonych wakacjach przystępuje znowu do pracy. Na ostatnim zebraniu wybrano na miejsce odchodzącego reżysera p. profesora Brzostowicza i p. Waltera jako kierowników artystyczno-literackich. Według uzyskanych informacji od reżysera p. prof. Brzostowicza, zgrany zespół Teatru rozpoczyna ćwiczyć piękną sztukę ludową z śpiewami i tańcami pod tytułem „Wesele Wiejskie”. Niezależnie od tego rozpoczną się próby sztuki Rydla p. tyt. „Betleem Polskie”. Do informacji dodajemy, że lokalem zebrania jest „Hotel Dwór Wąbrzeski”.

— **Regaty.** W sobotę dnia 12 bm. o godz. 2,30 odbędą się regaty wewnętrzne klubowe Gimn. Klubu Wiślarskiego „Vambresia”. Meta przy Górze Zamkowej. Nadmieniamy, że są to ostatnie regaty w tym roku.

Z POWIATU.

— **Jaworze.** (Chrzest dziecka hodowców) Ubiegłej niedzieli odbył się chrzest dziecka p. Marcina Jeżewskiego. Chrztu dokonał w „kaplicy” p. Nagiego ks. Janik z Bydgoszczy. Po uroczystości „kościelnej” p. Jeżewski podejmował gości obfitym poczęstunkiem. Jest więc w powiecie naszym pierwszy hodowiec z „krwi i kości”!

— **Uczel. pow. Wąbrzeźno.** (Wieczorek szkolny) Miejskowa szkoła urządziła staraniem p. nauczyciela Marchlewicza 6. X. 29 r. wieczorek, na który składały się śpiewy chórowe, deklamacje, przedstawienie i korowód. Pierwsze chwile wieczorku spędzili licznie zebrani goście przy dźwiękach radja i miejscowej orkiestry. Śpiewy i deklamacje wypadły dobrze. Z sztuki teatralnej „Wicek niecnota” młodzi amatorzy wywiązali się znakomicie, za co obdarzeni byli licznymi oklaskami. Efektownie przedstawiał się korowód „Upływa szybko życie”, do ćwiczeń którego w dużej mierze przyczyniła się bawiąca tu na wakacjach naucz. p. Ewertowska. Całość wypadła dobrze, a publiczność zadowolona wracała do domów. Uznaniem należy się przede wszystkim p. Marchlewiczowi, który nie szczędził pracy ani trudu, aby goście odnieśli dobre wrażenie. Ogólne życzenie jest, aby podobne występy częściej urozmaicały życie naszej cichej wioski. Obecny.

— **Ostrowite.** (Zebranie Rolników) W nadchodzącą niedzielę t. j. 13 października, odbędzie się zaraz po nabożeństwie zebranie Kółka Rolniczego w sali p. Maczkiewicza. O liczny udział członków prosi zarząd, albowiem przybędzie referent zamiejscowy.

— **Kowalewo.** Zebranie miej. koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Zielkowej. Obecny będzie prezes Okręg. p. Dąbrowski. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Gniezno.** (Defraudant w kozie). Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał na dwa i pół roku więzienia komornika przy Sądzie Grodzkim w Wągrowcu, Maksymiljana Rykaczewskiego, który zdefraudował 200.000 zł. wygęzkwowanych od dłużników oraz płatników podatkowych.

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7 X. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.	
Zyto	23,00—24,03
Pszonica	37,50—05,90
Jęczmień zw.	25,00—00,60
Jęczmień brow.	20,05—31,02
Owies	21,80—235
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—
Mąka pszenna 65% z work.	57,50—61,50
Otręby żytnie	18,00—19,50
Otręby pszenne	19,50—20,00

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawca będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u wymienionych poniżej:

1) Tartaki „Drwęca“ Golub	17. X. 29. o godz. 11 przed połud.	50 metrów szczap ol- szowych
3) p. Radziwiński Jan Wąbrzeźno	18. X. 29. o godz. 11 przed połudn.	1 szafę dębową do rzeczy

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Obwieszczenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że z dniem 15. X. 1929 r. **kończy się rejestracja rocznika 1911** i wzywamy ponownie do spełnienia tego obowiązku w terminie do **15. X. rb.**, gdyż po upływie tego czasu okresu opieszalszych pociągniemy bezwzględnie do odpowiedzialności karnej. Wąbrzeźno, dn. 1. X. 1929 r.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
Schwarz, burmistrz.

Ogłoszenie.

Dziś w środę czynna jest stacja „Poradnia dla Matki i Dziecka“ od godz. 5-tej do 6-tej po południu. Stacja ta odtąd czynna będzie co środy od godz. 5-tej do 6-tej po południu.

Powiatowa Kasa Chorych
w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 11. 10. 29 r. o g. 9 przed poł. sprzedawca będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ulicy Hallera 10

I lustro

Główczewski kom. sądowy Wąbrzeźno

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 11. 10. 29. o g. 11,30 przed poł. sprzedawca będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ul. Hallera 10

I wirówkę

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 11. 10. 29. o g. 12 w poł. sprzedawca będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ul. Hallera 10

70 ft. smalcu amer. i 50 butelek wina

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Szanownej Publiczności Płużnicy i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w Płużnicy na miejscu dawn. firmy J. Pazdan

Śrutownik

wymianę mąki i handel zboża i opatu

prosząc o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa.
Z poważaniem

H. Talkowski.

Przetarg przymusowy

Dnia 11. 10. 29 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawca będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

I samochód marki „Aga“

Zbiórka reflektantów przed wójtostwem w Wałyczu

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 11. 10. 29. o godz. 11,15 przed poł. sprzedawca będę w drodze przetargu najwięcej dającemu za gotówkę na moim podwórzu przy ulicy Hallera 10

urządzenie składu kolonialnego, szafki pod szkłem, różne wina, konserwy, czekolady i towary kolonialne.

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Ochotn. Straż Pożarna Wrocki

urządza w Łobdowie w sali p. Górskiego

zabawę taneczną

z różnemi niespodziankami

na którą Szan. Obywatelstwo jaknajprzejmiej zaprasza

Z A R Z A D.

Kino-Teatr

Dwór Wąbrzeski

W środę 9 i w czwartek, 10 o godzinie 8.15 w

Wielki Wiedeński szlagier

PORUCZNIK NOSZTY

„ROMANS CYGANSKI“

Zajmujący dramat miłosny z życia oficarskiego. Rolę tytułową kreuje angielski amant

„IVOR NOVELLO“

główną rolę kobiecą „EWELINA HOLT“ zwana europejską „Liljaną Gish“, znana z obrazów „Miłostki“ i „Lekarz chorób kobiecych“.

Lekka, pogodna, zaprawiona w miarę sentymentem i humorem akcja.

Rzecz rozgrywa się na Węgrzech i Austrii.

Licytacja przymusowa

Dnia 10 bm. o godz. 11-tej sprzedawca będę za gotówkę najwięcej dającemu w Ostrowitem

I NOWY ELEWATOR

Zbiórka reflektantów na miejscu przechowania, tj. przed Wójtostwem.

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

KTO UDZIELA LEKCYJ

buchalterji i stenografji?

Oferty proszę do adm. Głosu Wąbrz. pod nr. 500

Poszukuje się uczciwej, rzetelnej

służącej z wioski

Niedzielska, gł. dworzec 49

Potrzebna zaraz

służącej najchętniej ze wsi. Wiad. w adm. Głosu.

Stemple kauczukowe

i metalowe

każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno

Dwóch panów na wspólny

pokój

z utrzymaniem przyjęcie zaraz lub później Wiad. w „Gł. Wąb.“

Zgubioną kartę łowiec. wydaną przez Starostwo w Brodnicy

unieważniam

Włodzimierz Brazewicz Kowalewo

Trumny

w wielkim wyborze stale na składzie

BARYLSKI

KOLEJOWA 4

KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

Razem 20 aktów

Podwójny program

W środę, dnia 9. X. br. i nieodwołalnie w czwartek nowy program z przecudną CLARĄ BOW w filmie

MIŁOSNA AWANTURA

(MIŁOŚĆ BEZ GROSZA)

Clara Bow, Neil Hamilton zdobywa wdziękiem i sprytem upragnione szczęście.

Razem 20 aktów

Jako drugi program

Barka miłości

(KORSARZE)

Do tego przecudny nadprogram start polskich pilotów majora Iżdzikowskiego i Kubali wydobycie z dna morskiego łodzi podwodnej L. 12 i H. 47.

Następny program CZERWONA TANCERKA Z MOSKWY W roli głównej Dolores del Rio, Charles Tarrel, Iwan Linow